

Inwazja talibów na niemieckie urzędy imigracyjne

23 kwietnia 2017

Niemieckie przepisy powodują, że uchodźcy z Afganistanu, przyznając się do walki po stronie talibów zwiększają swoje szanse na otrzymanie azylu. Dokładnie ten sam cel przyświeca imigrantom z Afryki i Bliskiego Wschodu, którzy deklarują udział w innych organizacjach terrorystycznych – Boko Haram w Nigerii i milicji al-Szabab w Somalii.

Federalny Urząd Migracji i Uchodźców podał, że kilka tysięcy migrantów z Afganistanu przyznało się do przynależności do talibów, uznawanych w Niemczech za organizację terrorystyczną. To sporo, biorąc pod uwagę, że w latach 2015 i 2016 wniosek o azyl w Niemczech złożyło ok. 160 tys. Afgańczyków. Dla władz w Kabulu za bycie talibem jest jedna kara – śmierci. I dlatego niemieckie władze imigracyjne nie mogą ich deportować, gdyż oznacza to dla takich osób wyrok.

Wkrótce w Berlinie rozpocznie się proces Wajida S. 28-letni Afgańczyk zeznał, że 10 lat temu, po śmierci ojca uległ namowom wuja dowodzącego oddziałem islamistów i został talibem. Stwierdził też, że na początku pomagał w dostarczaniu oddziałowi jedzenia i amunicji, a potem uczestniczył w napadach na policjantów. W czasie kolejnego ataku został ranny, po czym zdezerterował z oddziału i uciekł do Niemiec.

Śledczy uwierzyli w to wszystko. Tyle, że po rozpoczęciu procesu, adwokat 28-lątka stwierdził, że historia ta została przez jego klienta zmyślona. Ojciec rzekomego taliba żyje, wuj nigdy nie miał nic wspólnego z talibską partyzantką, a rana pochodzi z nieumiejętnego czyszczenia strzelby, która po prostu wypaliła sama.

Tygodnik „Der Spiegel” napisał, że „wśród ponad miliona uchodźców, którzy od 2015 roku przyjechali do Niemiec, mogło

znajdować się kilka tysięcy afgańskich talibów. Prokuratura Federalna prowadzi śledztwo przeciwko ponad 70 podejrzanym". Sześciu z nich zostało aresztowanych, ponieważ zdaniem „Spiegla” „mają krew na rękach”.

„Uważam, że wiele deklaracji składanych przez Afgańczyków podyktowanych jest chęcią otrzymania prawa pobytu” – powiedział „Spieglowi” jeden ze śledczych.

Nic w tym dziwnego, bo połowa wniosków o azyl składanych przez uchodźców z Afganistanu jest odrzucana, a niektórzy z nich są deportowani do kraju pochodzenia.

Wobec fali przyznań się do udziału w oddziałach talibów prokuratura niemiecka, aby uprościć postępowanie, zamierza umarzać sprawy osób, które przyznały się jedynie do udziału w ruchu talibów. Śledztwa będą prowadzone tylko wobec tych, którzy przyznają się do zabójstw.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu